GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworněj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 136. — We Wtorek dnia 14. Czerwca 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 12. Czerwca.

Wyjechał ztąd: Król. szwecki nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze tutejszym, Baron d'Ohssons, do Sztokholmu.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 1. i 2. Czerwca, na którém się toczyły obrady względem budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych, różni mówcy wstępowali na mównicę. Umieścimy tu najważniejsze zdarzenia. Pan Bricqueville zapytał się Prezesa Ministrów o przyczyny, które spowodowały obydwóch Xiążąt francuzkich do zwiedzenia Niemiec. Nie myśląc się bynajmniéj wdzierać w tajemnice polityki, rzekł, mamy jednakże w tém interes dowiedzenia się, co sprawiło tak niespodziewane zbliżenie się do dworów północnych. Pochlebiam sobie, że takowe zbliżenie korzystném tylko dla Francyi będzie. Z drugiéj zaś strony nie możemy tego taić przed sobą, że w miarę zwiększania się przyjaźni z owemi mocarstwami, związek łączący nas z mocarstwami reprezentacyjnemi słabszym się staje. Pragnę przeto wiedzieć, czyli ścisłe stósunki wskazujące na już nastąpione, albo jeszcze nastąpić mające dobre przyjęcie naszych Xiążąt w Berlinie i Wiedniu, nie zmieniły stósunków naszych z gabinetem londyńskim. Nie przychylę się zatém do żadnego przyzwolenia pieniężnego, dopóki nam nasi Ministrowie nie udzielą wyjaśnienia naszego politycznego stanowiska względem Pruss i Austryi i nienajpomyślniejszego sposobu brania się gabinetu londyńskiego względem dworu petersburskiego. — Markiz Mornay zwracał uwagę na interessa krakowskie. Przypominał on zgromadzeniu, że gdy w tym względzie w czasie obrad nad tajnemi wydatkami podał niektóre pytania Prezesowi rady gabinetowéj, tenże mu odpowiedział, iż w czasie obrad nad budżetem na te pytania odpowie. Teraz żąda, aby Minister złożył w biórze Izby wszystkie noty, wydane do gabinetów północnych, z zaniesieniem protestacyi przeciwko obsadzeniu obwodu krakowskiego. — Dnia następnego zagaił posiedzenie Pan Virey zapytaniem Ministrów, czyby im wiadomo było, że się jeszcze teraz w Syberyi znajdują Francuzi, którzy roku 1812. z wielką armią do Rossyi poszli. Marszałek Maison odpowiedział, że będąc niedawno temu w Petersburgu w charakterze Posła, poczynił w téj mierze kroki tak u Hrabiego Nesselrodego jak i u Cesarza samego. Jego się także zapytano, jakby mógł wiedzieć, że się jeszcze w Rossyi Francuzi znajdują,

którychby mimo ich woli zatrzymano; zarazem dodał gabinet rossyjski, że gdyby się jeszcze tacy Francuzi gdzie znajdować mieli, gotowy jest wydać tychże, i że im nawet wszelkiéj udzieli pomocy do odbycia téj podróży. — Po przymówieniu się jeszcze kilku innych mówców zabrał głos Prezes rady gabinetowéj i tak odpowiedział: Przebaczy mi Izba, że w odpowiedziach moich bardzo ostróżnym będę, idzie tu bowiem nietylko o przedmioty nader delikatnéj treści, ale nadto i takie, względem których jeszcze teraz układy się toczą, albo o takie, które się niezawisłych obcych rządów dotyczą. Pytano mnie się o cztery przedmioty: O obsadzenie Krakowa, o stan Grecyi, o pruski związek celny i o interessa hiszpańskie. Co się pierwszego z tych przedmiotów dotyczy, wiadomo każdemu, znającemu układy wiedeńskie, że konwencya między Rossyą, Austryą i Prussami względem ustalenia wolnego miasta Krakowa i jego obwodu, nietylko przepisuje, że tam nigdy siły zbrojnéj wprowadzać nie należy, ale nadto w drugim zaraz artykule wyrażono, że wolnemu miastu Krakowu wyraźnie zakazano dawać przytułek jakiemukolwiek bądź wychódzcy albo zbiegowi, albo też innéj jakiéj osobie, ulegającéj prawom i należącéj do jednego z tych trzech mocarstw. Tymczasem wiele bardzo Polaków, mających udział w ostatniéj rewolucyi, schroniło się do Krakowa i wstąpiło do tameczněj milicyi. Wydarzał się nieład; spokojnego sposobu myślenia mężów znieważano, nareszcie Polaka jednego, podejrzanego o to, że jest agentem jednego z tych trzech północnych mocarstw, zamordowano i ciało jego na przestrogę niejako na ulicy ustawiono. W śród takichto okoliczności zgromadziły trzy opiekuńcze dwory nieco wojska nad granicą i domagały się wydania polskich zbiegów, a gdy to nie nastąpiło, obsadzono obwód krakowski. Równocześnie wręczyły trzy północne dwory rządowi francuzkiemu noty dla sprawiedliwego ocenienia ich postępowania. W odpowiedzi swojéj wypuściła Francya całkiem zanadto zawikłany punkt prawniczy i żaliła się jedynie na samo wkroczenie, wynurzając swój domysł, że może nie pozostawiono władzom krakowskim dosyć czasu do uskutecznienia nadesłanego im rozkazu; wnosiła nadto, aby przy oczyszczaniu Krakowa postępowano z jak największą ostróżnością i odróżniano właściwych burzycieli spokojności od pokój lubiących i tylko w Krakowie przytułku szukających osób; żądała, aby jak najmniéj osób oddalono, i żeby żadnéj z nich do Ameryki nie wywieziono; nareszcie, aby obwód krakowski w ile możności jak najkrótszym czasie opuszczono i zastrzegła sobie zarazem i przyszłość, odwołując się do téj zasady, że nie należy nadwerężać niepodległości choćby i najmniejszego państwa. Takimto tonem przemawiała Francya. Cóż się teraz stało? Wielu wychodzców zostało się w obwodzie krakowskim; innym dozwolono powrócić do Polski i tylko 250 do 300 istotnie oddalono, a ci mogą się do Francyi udać. Nareszcie opuszczenie Krakowa już prawie całkiem uskutecznione, ile że tam już tylko tymczasowo 300 zostawiono żołnierzy, zanim nowa milicya utworzona nie zostanie; lecz i ci niezadługo obwód krakowski opuszczą.

Uczniowie medycyny, którzy wyuczywszy się sztuki lekarskiéj w Paryżu, powrócili do Alexandryi, przybyli do ojczyzny z małżonkami francuzkiemi. Jest to prawdziwie szczególny widok, widzieć przechadzających się Arabów, ubranych po francuzku i prowadzących pod rękę hoże Paryżanki w obliczu niebotycznych piramid.

Nie ulega żadnéj wątpliwości, że Anglia postanowiła dać Hiszpanii pomoc silną i w broni i w ludziach.

Xiążę Broglie wyjechał przed kilku dniami do dóbr swoich w Normandyi.

Messager donosi, iż Pułkownik Delarue otrzymał polecenie, aby się udał do Marokko, celem żądania od Cesarza objaśnienia z powodu udzielanéj przezeń pomocy Adbel Kaderowi.

Marszałek Clauzel wyjedzie napowrót do Algieru zaraz nazajutrz po przyjęciu budżetu względem téj posiadłości. Słychać, iż Generał Arlanges będzie zastąpiony przez Generała Bugeaud.

Z Paryża, dnia 4. Czerwca.

Odkryto znowu spisek prochowy. Wczoraj o 3ciéj godzinie popołudniu udała się policya do domu na ulicy Dauphine, naprzeciwko ulicy Nevers i odbyła tam badania. Znaleziono około 10,000 kul i materyały do zrobienia 200,000 nabojów. Pięć osób, poczęści już w domu będących, poczęści wchodzących natychmiast ujęto. Wieczorem przyaresztowano jeszcze 3ch akademików. Na ulicy Gres, gdzie jeden z ujętych, student Fayard, w hotelu mieszka, przeszukano wszystkie 86 pokoje; przyjaciel Fayarda, u którego pistolety tegoż znaleziono, został też przytrzymany. Liczba aresztowanych wynosiła dzisiaj zrana 38. Spisek ten, jak się zdaje, daleko rozgałęziony. Kilka osób puszczono wprawdzie już wczoraj wieczorem na wolność, ale za to dzisiaj inne ujęto. Aż do południa wydano 12 rozkazów aresztu. P. Zangiaconi ma sobie polecone badanie téj sprawy. Wieści o niéj w giełdzie krążące wywarły niepomyślny wpływ.

Dziennik jeden podaje już dokładniejsze wiadomości o téj tajemnicy. Spostrzeżono, że w domu Nr. 22 — 24 na ulicy Dauphine młodzi ludzie często się zgromadzali, przynosząc z sobą puszki, pakiety, tłomoki i t. p. Jeden z mieszkańców domu spostrzegł, że w nocy hałas jakiś w pokoju studenta w domu tym mieszkającego słyszeć się dawał. Wszystko to wzbudzało podejrzenie. Dom miał dwa wyjścia; uważano, że w rzeczonym pokoju, kiedy w nim wiele osób było zgromadzonych, nigdy żaluzyi nie otwierano; i to zwracało na siebie uwagę policyi. Otoczono tedy dom cały i obsadzono wszystkie wyjścia. Wtargnięto do pokoju, w którym mnóstwo nowolanych kul znaleziono, oraz formy do lania ich, naboje, proch, ołów i t. p. a to wszystko w takiéj ilości, iżby na zrobienie 200,000 nabojów wystarczyło. Odkryto też nabity pistolet, przeznaczony do bronienia wnijścia. Aresztowano natychmiast osoby w pokoju będące i poczyniono stósowne przygotowania, aby i tych przyaresztować, którzyby wnijść mieli. W tym celu stanęli policyanci na ulicy i dziedzińcu, a kommissarz zajął lożę odźwiernego. Środek ten wydał pożądany skutek. Między aresztowanymi znajduje się także student Genin, syn byłego członka konwentu. U drugiego studenta Fayard, mającego lat 22, znaleziono papier drukowany, zawierający opisanie formalności przyjęcia do tajnego towarzystwa, formułę przysięgi i t. p. — Wszyscy aresztanci siedzą w ukrytém więzieniu i niewolno nikomu ich odwiedzić.

Na nowszych miadomościach z Hiszpanii zbywa dzisiaj. Tymczasem narzekają gazety tutejsze na nieczynność Generała Evansa. W giełdzie mówiono, że Cordova po przybyciu swojém do Madrytu natychmiast z naczelnego dowództwa złożony został i że ono Generałowi Rodil powierzono.

Z dnia 5. Czerwca.

Gazety dzisiejsze tylko małoznaczne obejmują nowiny z Hiszpanii. Zaś w Sentinelle des Pyrenées czytamy z Bajonny z dnia 31. Maja o 6téj godzinie wieczorem, że się od samego poranka przez cały dzień wspomniany w okolicach Hernani ścierano. W piśmie prywatném z Bajonny pod d. 1. Czerwca wyrażają, że Anglo Krystynowie dniem przedtém w znacznéj liczbie do Hernani wyruszyli, że ich wszelako z dotkliwą dla nich stratą odparto i nawet z trzech oszańcowanych domów przed samym St. Sebastyanem wyrugowano.

Anglia.

Z Londynu, dnia 3. Czerwca.

Wedle ostatnich wiadomości z Portugalii spokojność wszędzie tam była przywrócona. Minister spraw wewnętrznych, wystąpiwszy z energią, złożył z urzędu kilku gubernatorów w północnych prowincyach i dał ich posady wierniejszym. Wytoczono process przeciw trzem gazetom Miguelistowskim a gazety rewolucyjne podobnego losu sdodziewać się powinny. Niedobór w kassach trochę się zmiejszył i tuszono siebie, że zyskowna sprzedaż wielkich dóbr narodowych Lezeirias skarb znacznie zasili. Deputowani zwolna do stolicy przybywali i nie obawiano się, żeby między nimi oppozycya zacięta utworzyć się miała. Wielu oficerów Miguelowskich, którzy z połowy pensyi po prowincyach żyli, udało się do Galicyi aby się z Karolistami tamże połączyć, wszakże schwytali iah Krystynowie i nazad ich sprowadzili. Królowa Donna Marya z małżonkiem swoim zamyśla lato przepędzić na zamku Cintra.

Galicya.

Z Biały, dnia 21. Maja.

Od dnia 4. b. m. nastąpiły najprzykrzéjsze niepogody, a potem mgły, nakoniec w dniach 7, 10 i 12 b. m. nadzwyczajne mrozy. Nieobliczone są szkody, jakie te mocne mrozy zrządziły ogrodom, polom, łąkom i drzewom. Pogoda jeszcze i teraz nienajlepiéj sprzyja, bo dotąd doświadczamy chłodu. Podobne wiadomości są z Morawii, Austryi i Węgier. O winobraniu w tym roku niemożna ani mówić.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 11. Maja.

Minister Spraw wewnętrznych, Portef Efendi, przed kilku tygodniami uwiadomił Patryarchę greckiego, iż Biskup na wyspie Rhodus, rodem z Morei, jest podejrzany o niechęć ku rządowi tureckiemu, i życzeniem Porty jest, aby następcą jego był poddany Porty, któregoby wierność nie podpadała żadnéj wątpliwości. Dilaver Basza, niedawno mianowany Gubernatorem wyspy Rhodus, oświadczył, iż podług wiadomości, jakie odebrał, nie może zapewnić za wierność Greków mieszkających na téj wyspie, jeżli ów Biskup pozostanie na urzędzie, i polecił Patryarsze byłego Biskupa Warny, jako człowieka znanego z uczciwości i prawości. Po mocnym oporze, Patryarcha został zniewolonym nietylko do uległości przełożeniom, lecz oraz do dania publicznie konsekracyi proponowanemu Biskupowi. Słychać, iż Patryarcha chciał złożyć swój urząd; lecz Synod odwiódł go od tego zamysłu.

Mehmed Ali, który bezwątpienia pamięta jeszcze, jak reprezentant jego Habib Efendi został przyjęty w roku zeszłym, nie uczynił zadosyć wezwaniu Sultana, aby się znajdował na uroczystościach zaślubienia Xiężniczki Mirmah. Przesłał jednak 2,500,000 piastrów w po-

darunku dla córek i synów Sułtana. Ibrahim Basza obejrzawszy nowo-wysypane szańce przy górze Amanos, wrócił do Antyochii.

Z dnia 13. Maja.

Podarunki ślubne przeznaczone dla drugiéj córki Sułtana, Xiężniczki Mirmach sprowadzono d. 4. b. m. z seraju Beschiktasch do nowego jéj mieszkania w Bebek, dokąd nazajutrz wspomniona Xiężniczka uroczyście przyjechała.

Sułtan kazał ogłosić postanowienie, obéjmujące przepisy względem ubiorów.

Kapitan Basza w towarzystwie Namik Baszy opuścił d. 7. b. m. stolicę tutéjszą, celem udania się do Tripolis z eskadrą swoją, złożoną z 12 okrętów wojennych i stosownéj liczby statków przewozowych. Tegoż dnia austryacki statek parowy Ferdynand I, przedsięwziął pierwszą swoją żeglugę do Galaczu.

Dnia 9. b. m. zaczęły się uroczystości z powodu obrzezania dwóch synów Sułtana, Xiążąt: Abdul Medschid i Abdul Aziz.

Udzieloną z gazet francuzkich w wczorajszym numerze pisma naszego (str. 743.) wiadomość o przygodzie kupca angielskiego Churchill potwierdza téż Gazeta Powszechna. Zawiera bowiem list z Konstantynopola z dnia 22. Maja: „Lord Ponsonby zasięgnął wprawdzie u dworu swego instrukcyi względem postępowania, jakiego się pod względem osadzonego w Bagno kupca Churchill trzymać powinien, wszakże sądził być rzeczą stósowną już przed nadejściem tychże, zażądać paszportu i już czynił przygotowania do wyjazdu z Konstantynopola, gdy reprezentanci Austryi, Pruss, Rossyi i Francyi ofiarując swe pośrednictwo Portę do zadosyć uczynienia roszczeniu Posła angielskiego skłonić przyobiecali. Lord Ponsonby pozostał więc na miejscu swojém, żąda wszelako wybitnéj satysfakcyi; domaga się albowiem oddalenia Reis-Efendego, ponieważ tenże gwałcąc istniejące z Anglią układy poddanego angielskiego aresztować i go na galery zaprowadzić rozkazał. Lord Ponsonby tém bardziéj do kroków takowych był zniewolonym, ile że wszyscy tutejsi kupcy angielscy oświadczyli, że z Konstantynopola się oddalą, jeśliby ich samowolności władz tureckich poświęcić miano. Tymczasem biednego Anglika puszczono na wolność; ale na tém Poseł nie przestaje, domagając się koniecznie, aby Ministra z urzędu złożono.“

OBWIESZCZENIE.

Dobra szlacheckie Kochlow w Powiecie Ostrzeszowskim, sądownie oszacowane na 32,217 Tal. 23 sgr. 9 fen. wedle taxy, mogącéj, być przejrzanéj wraz z wykażem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 24. Października 1836. przedpołudniem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomych wszystkich wierzycielów realnych wzywamy niniejszém, aby się najdaléj w terminie powyższym pod uniknieniem prekluzyi zgłosili.

Poznań, dnia 30. Marca 1836.

Królewski Główny Sąd Ziemiański. Wydział I.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 24. Maja r. b. odebrane tu zostały pewnéj kobiecie z Bnina dwie żółte jedwabne adamaszkowe kołdry z żółtemi frandzlami i takąż podszewką z materyi bawełnianéj.

Domniemalnie ukradzione są te kołdry w okolicy Poznania. Wzywamy niewiadomych właścicieli, aby się przed nami jako tacy legitymowali.

Szrem, dnia 9. Czerwca 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-Miejski.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 11. Czerwca 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$101\frac{1}{8}$	$101\frac{5}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$102\frac{1}{2}$	102
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	104
Wschodnio-Pruskie . . .	$102\frac{1}{2}$	102
Szląskie	—	$105\frac{1}{4}$

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 9. Czerwca 1836.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	3	9	i	—	—	—
Zyto . . .	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień wielki	—	26	3	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	25	—	-	—	21	3
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	1	27	6	i	1	22	6
Zyto . . .	1	6	3	-	1	3	9
Jęczmień wielki	—	25	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	22	6
Groch . . .	1	12	6	-	—	—	—
Kopa słomy .	6	—	—	-	4	20	—
Cetnar siana .	1	10	—	-	—	20	—